

II. RECENZJE

DOI: 10.17951/et.2017.29.284

Adam Głaz

DUŃSKIE UNIWERSUM SEMANTYCZNE

Carsten Levisen, *Cultural Semantics and Social Cognition. A case study on the Danish universe of meaning* [Trends in Linguistics. Studies and Monographs 257], Berlin/Boston: De Gruyter Mouton, 2012, xx + 333 s.

Od ukazania się książki Carstena Levisena *Cultural Semantics and Social Cognition. A case study on the Danish universe of meaning* [Semantyka kulturowa i poznanie społeczne. Studium duńskiego uniwersum semantycznego] minęło co prawda pięć lat (publikacja w roku 2012), pozycja dotarła jednak do redakcji „Etnolingwistyki” ze sporym opóźnieniem, a trudno sobie wyobrazić jej pominięcie na łamach czasopisma. Powodów ku temu jest kilka.

Po pierwsze, jak wskazuje użyte w podtytule sformułowanie „duńskie uniwersum semantyczne”, książka wpisuje się w szeroko rozumiane badania nad językowym obrazem świata. Sam termin „językowy obraz świata” (*linguistic worldview*) także jest przez autora używany – jest to zatem semantyczno-kulturowa analiza pojęć kluczowych dla obrazu świata utrwalonego w języku duńskim. Po drugie, analiza ta przeprowadzona jest w ramach modelu Naturalnego Metajęzyka Semantycznego Anny Wierzbickiej, której długoletnie i wielorakie związki ze środowiskiem lubelskim są nie do przecenienia. Po trzecie, pozycja Levisena wyznacza nowy geograficznie i kulturowo obszar badań – jak stwierdza autor (s. 1), jest to pierwsza próba opisania (niektórych aspektów) języka duńskiego przy użyciu aparatu NSM, co przy niezbyt mocnej pozycji etnolingwistyki w zachodnim językoznawstwie¹ jest szczególnie warte odnotowania. Po czwarte, jest to po prostu znakomita książka. Autora charakteryzuje precyzja myślenia, dokładność analiz, staranne utrzymywanie rozróżnień semantycznych w ramach kompetentnie i z wyczuciem stosowanego modelu NMS. Nie dziwi to w tym sensie, iż Carsten Levisen pobierał nauki z najlepszego źródła, od samej Anny Wierzbickiej i kontynuatorów jej dzieła, podczas warsztatów w Australian Linguistics Institute i Australian National University oraz studiów doktoranckich w University of New England, zakończonych w 2011 r. obroną rozprawy doktorskiej pod kierunkiem długoletniego współpracownika polskiej uczoney, Cliffa Goddarda.

¹ Jak stwierdza Levisen (korespondencja prywatna z niżej podpisanym), jest on prawdopodobnie jedynym etnolingwistą w Danii (szerzej o pozycji etnolingwistyki w językoznawstwie zachodnim patrz: Jerzy Bartmiński, *O aktualnych zadaniach etnolingwistyki*, „Etnolingwistyka” 28 (2016), s. 7–29).

Książka zawiera część wstępną (przedmowa, podziękowania, lista diagramów i tabel, spis stosowanych skrótów i symboli), siedem rozdziałów, rozdział ósmy podsumowujący całość oraz aneks zawierający eksplikacje omawianych pojęć w duńskiej wersji Naturalnego Metajęzyka Semantycznego (w treści książki Levisen posługuje się jego wersją angielską). Dobrym pomysłem jest umieszczenie dwóch odrębnych indeksów – indeksu nazwisk i rzeczowego; niestety, znakomite skądinąd wydawnictwo, De Gruyter Mouton, przyjęło utrudniające lekturę rozwiązanie polegające na umieszczeniu przypisów w odrębnej sekcji przy końcu książki². W rozdziale pierwszym autor przybliżył sytuację języka i kultury duńskiej, określa ich miejsce na tle innych języków skandynawskich, omawia historyczne podłoże obecnego stanu rzeczy. Otrzymujemy także przegląd literatury dotyczącej duńskiej mentalności i wartości kulturowych, a także opis źródeł i sposoby pozyskiwania danych do analizy. Rozdział drugi to omówienie modelu NMS, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu duńskiego. Kolejne pięć rozdziałów zawiera dokładne analizy słów-pojęć, które autor uznaje za szczególnie charakterystyczne dla duńskiego sposobu myślenia i trybu życia. Należą do nich: *hygge* ‘przyjemne bycie razem’³ (centralna wartość kultury duńskiej, definiująca jej społeczny charakter), *tryg* ‘bezpieczny’/*tryghed* ‘bezpieczeństwo’, *janteloven* ‘prawo Jante’ (negatywna, „ciemna” strona duńskiej mentalności), *synes* i *menes* ‘myśleć, uważać’ (porównane również z rosyjskim *sčitat*’ i angielskimi *think*, *find* i *believe*), *lykkeling* (rzecz.)/*lykke* (przym.), *glad* (przym.) i *tilfreds* (przym.), określające zadowolenie z dobrego życia lub z obecnej sytuacji i często mylnie utożsamiane z angielskim *happiness/happy*, a w konsekwencji w sposób bezrefleksyjny włączane do tzw. *happiness reseach* ‘badań nad zadowoleniem/szczęściem’. Rozdział ósmy zbiera i syntetyzuje wnioski z analiz. Są w nim także propozycje dalszych kierunków badań.

Zadanie, jakie stawia sobie Carsten Levisen, jest ambitne, lecz możliwe do wykonania – chodzi nie tyle o kompletną rekonstrukcję „całego” duńskiego językowego obrazu świata, co byłoby nierealne, ile o przybliżenie tego obrazu poprzez rozwianie pewnych mitów i uproszczonych wyobrażeń na temat kraju i społeczeństwa dosyć tajemniczego, choć przecież mocno zintegrowanego z resztą Europy i leżącego nieomal w jej geograficznym sercu. Aby zrealizować ten cel, Levisen przyjmuje wewnętrzną perspektywę rodzimego użytkownika języka duńskiego, zachowując jednocześnie naukowy dystans, co przynosi znakomite rezultaty w postaci analiz rzeczowych, a jednocześnie pełnych intuicyjnej wrażliwości na semantyczne i kulturowe detale, stąd wiarygodnych (choć patrz uwagi krytyczne nt. analizy *janteloven* poniżej). Nie waham się powiedzieć, iż proponując tego typu opis mentalności użytkowników języka, przy jednoczesnym zachowaniu solidnego warsztatu metodologicznego, Carsten Levisen kontynuuje pracę Bronisława Malinowskiego, który właśnie tego

² Innym edytorskim niedociągnięciem jest zbyt duża, jak na tak starannie przygotowaną publikację, liczba nieusuniętych znaków przenoszenia wyrazów (np. *na-tions*, *cate-gories*) oraz błędnie wprowadzonych spacji (*fu rhter*, *cri tical*) – na jednej stronie może ich być nawet kilka (wszystkie wymienione przykłady pochodzą ze s. 203).

³ Naturalnie polskie (w książce: angielskie) glosy są bardzo niedoskonałymi, przybliżonymi odpowiednikami duńskich słów i jedynie sygnalizują kierunki semantyczne, w których podąża analiza.

typu podejście uznawał za rozwiązanie optymalne. Różni tych badaczy jedynie to, że o ile wysiłek Malinowskiego polegał na możliwie dogłębnym wejściu w język i kulturę Trobriandczyków z zewnątrz, to Levisen – będąc Duńczykiem – musi jako badacz do pewnego stopnia odseparować się od swojego ojczystego kontekstu. Służy temu zarówno opanowanie analitycznego warsztatu autorstwa Anny Wierzbickiej, jak i fizyczne oddalenie od ojczystego kraju podczas pobytów w Australii.

Ważne w książce Levisena jest także, z jednej strony, wyróżnienie kontekstu duńskiego w ramach obszernej i *de facto* zaciemniającej wiele niuansów kategorii „świata zachodniego”, a z drugiej strony – uniknięcie pułapki „jedności skandynawskiej” (*Scandinavian unity*). Pierwszy z tych problemów ma także i ten aspekt, iż „Zachód” bywa utożsamiany z perspektywą charakterystyczną dla użytkowników angielszczyzny – chronią przed tym autora analizy porównawcze pojęć-słów duńskich i angielskich (*synes i mener – think, find, believe; lykkeling – happiness*), a także pamięć ostrzeżeń kierowanych w tym duchu do badaczy przez Annę Wierzbicką⁴. Otrzymujemy zatem monografię napisaną w języku angielskim, lecz niepopadającą w anglocentryzm. Drugiej pułapki unika Levisen dzięki przyjęciu perspektywy Duńczyka, który określa swoją tożsamość najczęściej właśnie w kategoriach „duńskości”, a nie „skandynawskości”, co autor ilustruje także zestawieniem różnic między niektórymi słowami-pojęciami w językach duńskim, szwedzkim i norweskim (s. 22–24).

Od strony koncepcyjno-teoretycznej warto zauważyć, iż w książce Levisena odnajdziemy pośrednie nawiązania do innych modeli w ramach szeroko rozumianej etnolingwistyki, a konkretnie do sześcioczłonowej koncepcji Berta Peetersa⁵. Swoją propozycję Levisen określa jako studium etnopragmatyczne, co jest – oprócz etnoleksykologii, etnoretoryki, etnofrazeologii, etnoskładni i etnoaksjologii – jedną z wyróżnionych przez Peetersa ścieżek badań etnolingwistycznych; co więcej, określając przyszły zakres analiz mówi o potrzebie głębszego wniknięcia w duńską „etnopsychologię”, co może być wzbogaceniem modelu Peetersa.

Pozwólmy sobie na koniec na uwagę krytyczną. Mniej przekonująca niż inne, dla piszącego te słowa, jest zawarta w rozdziale 5. analiza negatywnego w swej wymowie pojęcia *janteloven* ‘prawo Jante’, reprezentującego w powszechnym odbiorze ciemną stronę duńskiej mentalności. W największym skrócie *janteloven* niesie przesłanie: „nie myśl, że jesteś kimś wyjątkowym, nie wyróżniaj się” (s. 145). Nie jest ono co prawda typowe wyłącznie dla kultury duńskiej⁶, odpowiada jednak za niepozabawione podstaw stereotypowe wyobrażenie Duńczyków obecne poza granicami ich kraju, a także za psychologiczny dyskomfort czy nawet traumę u osób,

⁴ Por. tej autorki: *English: Meaning and Culture*, New York 2006; *Overcoming anglocentrism in emotion research*, „Emotion Review” 1: 21–23, 2009.

⁵ Por. Bert Peeters, *Language, culture, and values: Towards an ethnolinguistics based on abduction and salience*, „Etnolingwistyka” 27 (2015), s. 47–62. Wcześniej koncepcję tę, w nieco innej wersji jako pięcioczłonową, Peeters przedstawił w pracy *Language and cultural values: the ethnolinguistic pathways model*, „Fulgor” 4 (1): 59–73, <http://ehlt.flinders.edu.au/deptlang/fulgor>.

⁶ Por. np. obecny w australijskiej odmianie angielszczyzny tzw. *Tall Poppy Syndrome*; analiza w: Bert Peeters, *Tall poppies in the land down under*, „International Journal of Language and Culture” 2 (2): 219–243, 2015.

których kreatywna osobowość została w ten sposób przytłumiona, a w drastycznych wypadkach zniszczona. Levisen rozróżnia literackie pochodzenie tego pojęcia i jego współczesny językowy obraz, proponuje starannie opracowaną jego eksplikację w kategoriach NMS, daje przykłady kampanii społecznych wyrażających sprzeciw wobec antyindywidualistycznej wymowy *janteloven*. To wszystko układa się w spójną całość, dopracowania wymagałyby jednak te fragmenty (s. 158–164), w których autor twierdzi, iż *janteloven* wyraża w sposób ukryty znaczenie *de facto* przeciwne, a mianowicie poczucie własnej wartości. Nie sposób stwierdzić, czy Levisen ma rację, czy nie; jako solidnemu semantykowi i rodzimemu użytkownikowi języka duńskiego wypadałoby mu ufać, w tym jednak punkcie brakuje jego argumentacji tej klarowności i logiki (być może wystarczyłoby przeredagować tekst?), które odnajdziemy w analizach pozostałych pojęć.

Zarzut ten nie może jednak w znaczący sposób wpłynąć na jednoznacznie bardzo pozytywną ocenę monografii Carstena Levisena – autora ciekawego, perspektywicznego, płodnego⁷ i otwartego na kontakty z innymi badaczami. Wydaje się, że lubelskie (szerzej: polskie) środowisko etnolingwistyczne mogłoby na tych kontaktach wiele skorzystać, a także – o czym jestem przekonany – znalazłoby w duńskim językoznawcy życzliwego i uważnego odbiorcę dla swoich propozycji.

⁷ Z niedawnych publikacji wymieńmy: *Of pigs and people: The porcine semantics in Danish interaction and cognition*, „Australian Journal of Linguistics” 33 (3): 344–364, 2013; *The story of Danish happiness: Global discourse and local semantics*, „International Journal of Language and Culture” 1 (2): 174–193, 2014; *Scandinavian semantics and the human body: An ethnolinguistic study in diversity and change*, „Language Sciences” 49: 51–66, 2015. Profil autora na stronach uniwersytetu w Aarhus podaje 15 pozycji w znaczących czasopismach i publikacjach zbiorowych od roku 2012, w tym 5 złożonych i przyjętych do druku w roku 2016.